

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 15 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z wniosku U. R., z udziałem A. J., o podział majątku wspólnego W. i E. J., dział spadku po W. J. i dział spadku po E. J.,

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego powstałego w trakcie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej między W. J. i E. J. wchodzi (a.) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...), w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w Ł., wraz z wkładem budowlanym – o wartości 199.245 zł, (b.) zegar stojący wyposażony w mechanizm marki B. o wartości 1500 złotych, oraz ruchomości wymienione w podpunktach od 1.c. do 1.u.. o łącznej wartości 775 zł
2. ustalił, że w skład spadku po E. J. wchodzi udział wynoszący 1/2 w majątku opisanym w punkcie 1.;
3. ustalił, że w skład spadku po W. J. wchodzi udział wynoszący 1/2 w majątku opisanym w punkcie 1, a ponadto udział wynoszący 1/3 w spadku po E. J.;
4. dokonał podziału majątku opisanego w punkcie 1 oraz działu spadków opisanych w punktach 2 i 3 w ten sposób, że:
 - a.) przyznał A. J. na wyłączność przedmioty wymienione w punktach 1a i 1b,
 - b.) przyznał U. R. na wyłączną własność przedmioty wymienione w punktach od 1c do 1u,
 - c.) zasądził od A. J. na rzecz U. R. kwotę 99.622,50 zł tytułem spłaty,
 - d.) rozłożył zasądzoną spłatę na 5 rat, z czego pierwsze cztery w kwotach po 20.000 zł, płatne dnia 31 grudnia odpowiednio 2013 roku, 2014 roku, 2015 roku, oraz 2016 roku, zaś piątą ratę określił na 19.622,50 zł, płatne do dnia 31 grudnia 2017 roku, wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
5. nakazał A. J. wydanie na rzecz U. R. rzeczy wymienionych w punktach od 1.c. do 1.u.;
6. zasądził od U. R. na rzecz A. J. kwotę 205,16 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 kwietnia 2013 roku;
7. oddalił pozostałe roszczenia pieniężne A. J. zgłoszone przeciwko U. R. w toku postępowania;
8. oddalił roszczenie pieniężne U. R. przeciwko A. J. z tytułu korzystania z lokalu opisanego w punkcie 1a z wyłączeniem wnioskodawczyni;
9. zasądził od A. J. na rzecz U. R. kwotę 500 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
10. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi tytułem kosztów sądowych od U. R. kwotę 585,58 zł, oraz od A. J. kwotę 585,58 zł.

W uzasadnieniu orzeczenia wyjaśniono, że E. J. zmarł w dniu 13 grudnia 2000 roku, zaś spadek po nim nabyli: żona W. J. oraz dzieci U. R. i A. J. po 1/3 części. W. J. zmarła w dniu 17 lutego 2006 roku zaś spadek po niej nabyli syn A. J. i córka U. R. po 1/2 części. W skład majątku wspólnego, a następnie majątków spadkowych wchodziły przedmioty majątkowe wymienione w sentencji postanowienia. Skład majątku nie był przedmiotem sporu.

Sąd Rejonowy ocenił, że wniosek o dział spadku po U. R. i E. J., oraz o podziału majątku wspólnego tychże osób co do zasady jest usprawiedliwiony. Stwierdził, że w skład majątku wspólnego E. i W. J. wchodziły składniki majątkowe wymienione w sentencji postanowienia, zaś w skład spadków po E. J. i po W. J. wchodziły udziały wynoszące po 1/2 w

tak ujętym majątku wspólnym. Ponadto w skład spadku po W. J. wchodzi udział w spadku po E. J. wynoszący 1/3. U. R. i A. J. przysługują obecnie równe co do wielkości udziały w wyżej wskazanych masach majątkowych.

Wspólność majątkowa małżeńska łącząca W. i E. J. ustała z datą zgonu E. J., tj. z dniem 2 kwietnia 2001 roku. Wartość poszczególnych składników majątkowych została ustalona na podstawie opinii biegłych. Jeśli chodzi o wartość prawa do lokalu, to wartość rynkowa, została określona przez biegłego na 206.215 zł, która to kwota uwzględniała wzrost wartości lokalu na skutek nakładów uczestnika o wartości 6.970 zł. Stąd dla potrzeb podziału majątku wspólnego i działu spadku po E. i W. J. wartość lokalu należało ustalić na 199.245 zł.

Sąd dokonał podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie poszczególnych składników majątkowych na rzecz wnioskodawczyni lub uczestnika. Ostateczne stanowiska wnioskodawczyni i uczestnika co do sposobu podziału były zgodne, co Sąd uwzględnił przyznając uczestnikowi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...) w Ł. oraz zegar, a wnioskodawczyni przyznając pozostałe ruchomości. Zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik w sposób wyraźny zrzekli się roszczeń z tytułu spłaty pieniężnej w zakresie ruchomości. Z uwagi na treść art. 212 § 2 kc w zw. z art. 1035 kc i art. 46 kro. wnioskodawczyni przysługuje natomiast od uczestnika spłata pieniężna w kwocie 99.622,50 zł, ustalona jako połowa wartości lokalu. Na podstawie przepisu art. 212 § 3 kc Sąd Rejonowy rozłożył tę spłatę na raty, w sposób określony w sentencji postanowienia.

Sąd odniósł się także do wniosków o rozliczenie nakładów i wzajemnych wierzytelności. Jak twierdził uczestnik, wnioskodawczyni jeszcze za życia spadkodawczyni weszła w posiadanie środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym spadkodawczyni. Miało to dotyczyć kwoty 3.881 zł zgromadzonej na rachunku w listopadzie 2003 roku oraz wpływających już po tej dacie na rachunek spadkodawczyni kwot pochodzących z jej emerytury. W tym zakresie za w pełni wiarygodne Sąd Rejonowy uznał twierdzenia wnioskodawczyni o tym, że środki z rachunku bankowego spadkodawczyni były wykorzystywane na utrzymanie spadkodawczyni i zaspokojenie jej potrzeb. Biorąc pod uwagę stan zdrowia spadkodawczyni i związane z tym potrzeby w zakresie leczenia i utrzymania higieny, za całkowicie wiarygodne należało uznać twierdzenia, że 70% dochodów spadkodawczyni z tytułu emerytury było przeznaczane na pokrycie należności na rzecz domu pomocy społecznej, w którym spadkodawczyni przebywała przez ostatnie 3 lata życia, aż do swojej śmierci. Uwiarygodnia taki wniosek także historia operacji na rachunku bankowym spadkodawczyni za okres od listopada 2003 roku do lutego 2006 roku, z której wynika, że z rachunku tego wypłacane były regularnie kwoty o zbliżonej wysokości, najczęściej w przedziale 100-300 zł. Brak jest przesłanek aby przyjąć, że wnioskodawczyni na datę śmierci matki zachowała do własnej dyspozycji jakąkolwiek sumę środków pieniężnych wypłaconych uprzednio z rachunku bankowego spadkodawczyni. Za wiarygodne uznano, nie zaprzeczone przez uczestnika, twierdzenia wnioskodawczyni o tym, że niewielką kwotą pozostałą na rachunku spadkodawczyni na datę jej śmierci, pochodzącą z ostatniej wypłaconej spadkodawczyni emerytury, wnioskodawczyni podzieliła się po połowie z uczestnikiem. Wobec powyższego, brak było podstaw do objęcia podziałem majątku lub działem spadku po W. J. jakichkolwiek środków pieniężnych należących do spadkodawczyni.

Roszczenie uczestnika o zwrot przez wnioskodawczynię połowy wartości nakładów uczestnika na lokal zostało uwzględnione poprzez przyznanie lokalu uczestnikowi z jednoczesnym zasądzeniem spłaty pieniężnej dla wnioskodawczyni, w wysokości pomijającej skutki poniesionych przez uczestnika nakładów. Uczestnik w całości korzysta z poczynionych przez siebie nakładów na lokal, gdyż staje się wyłącznym właścicielem ulepszanego mieszkania. Brak było więc podstaw, by dodatkowo zasądzić na jego rzecz spłatę z tego tytułu.

A. J. zgłosił ponadto roszczenie o zwrot przez U. R. połowy wydatków poniesionych z tytułu opłat na rzecz spółdzielni mieszkaniowej administrującej budynkiem, w którym znajduje się powyższy lokal. Podstawę prawną tego roszczenia stanowią przepisy art. 1035 kc w zw. z art. 207 kc. Dotyczą one jednak tylko zwrotu tylko tego rodzaju wydatków na rzecz wspólną, które nie są związane wyłącznie z używaniem tej rzeczy przez jednego ze współwłaścicieli oraz których poniesienie leży w interesie ekonomicznym wszystkich współwłaścicieli, lub jest ich obowiązkiem niezależnie od tego, czy korzystają z rzeczy. Skoro w całym okresie po otwarciu spadku z lokalu korzystał wyłącznie A. J. ze swoją rodziną, to nie przysługuje mu uprawnienie do żądania od U. R. zwrotu części lub całości opłat ponoszonych na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Roszczenie o zapłatę mogłoby zostać uwzględnione jedynie wówczas, gdyby uczestnik wykazał, jaką

część wydatków ponoszonych przez niego na rzecz spółdzielni mieszkaniowej stanowią opłaty, które miały charakter wydatków koniecznych, niezależnych od korzystania z lokalu wyłącznie przez niego.

Możliwość rozliczenia ciężarów związanych ze współwłasnością (przewidziana w przepisie art. 207 kc w zw. z art. 1035 kc) nie występuje w razie zawarcia umowy o podziale spadku do używania. W razie zawarcia takiego porozumienia, w braku wyraźnego, odmiennego uzgodnienia między spadkobiercami, przyjąć należy, że wolą spadkobierców było to, aby wszelkie bieżące wydatki związane z objętym takim porozumieniem składnikiem spadku ponosił ten spadkobierca, co do którego korzysta z danego przedmiotu spadkowego. Skoro zatem wnioskodawczyni i uczestnik postępowania uzgodnili, że po śmierci W. J. A. J. będzie korzystał z lokalu przy ul. (...) w Ł., to przyjąć także należy, że to uczestnik miał ponosić wszystkie bieżące wydatki związane z lokalem.

Powyższe uwagi nie dotyczą tego rodzaju wydatków, które w sposób trwały zwiększały wartość spadku lub były konieczne w celu zagwarantowania spadkobiercom praw do danego składnika majątkowego. Wydatkiem tego rodzaju była uiszczona przez uczestnika opłata na rzecz spółdzielni mieszkaniowej dotycząca pokrycia kosztów nabycia przez spółdzielnię praw do gruntu pod budynkiem, w którym lokal ten się znajduje. Uczestnik postępowania przedstawił potwierdzenie przelewu na rzecz spółdzielni mieszkaniowej kwoty 500 zł na pokrycie kosztów nabycia praw do gruntu, jednakże złożył także wcześniej datowany dokument, z którego wynika, że spółdzielnia określiła koszt wykupienia gruntu na 410,32 zł. Wobec tego należało, na podstawie art. 207 kc w zw. z art. 1035 kc, obciążyć wnioskodawczynię obowiązkiem zwrotu uczestnikowi połowy tej kwoty.

Nie podlegało uwzględnieniu roszczenie A. J. o zwrot kwoty 2.500 zł, którą uiszczył na częściowe pokrycie obciążającego wnioskodawczynię podatku od spadku po W. J.. Zobowiązanie podatkowe wnioskodawczyni nie stanowiło długu spadkowego w rozumieniu przepisu art. 922 § 3 kc, gdyż jest to zobowiązanie spadkobiercy powstające dopiero po otwarciu spadku i go nie obciążające. Co więcej, zobowiązanie podatkowe z tytułu podatku od spadków i darowizn może powstać wobec jednego spadkobiercy i nie powstać wobec pozostałych spadkobierców, z uwagi na okoliczności podmiotowe dotyczące każdego z nich. Nadto Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia wnioskodawczyni o tym, że zapłata przez uczestnika części obciążającego ją podatku od spadku po W. J. była wynikiem zawarcia przez wnioskodawczynię i uczestnika umowy, na podstawie której uczestnik zobowiązał się do zapłaty tego podatku w zamian za to, że wnioskodawczyni wyraziła zgodę na dalsze korzystanie przez uczestnika z lokalu wchodzącego w skład spadku. Uczestnik postępowania wprawdzie zaprzeczył istnieniu takiego porozumienia, jednakże nie był w stanie wyjaśnić, dlaczego wobec tego pokrył zobowiązanie podatkowe wnioskodawczyni.

Oddaleniu podlegało roszczenie wnioskodawczyni o zapłatę kwot po 500 zł miesięcznie z tytułem wynagrodzenia za to, że uczestnik korzystał ze spadkowego lokalu na zasadzie wyłączności. Roszczenie tego rodzaju przysługuje spadkobiercy wobec innego spadkobiercy wówczas, gdy ten inny spadkobierca korzysta z danego składnika spadku z wyłączeniem pozostałych spadkobierców i bez ich zgody. Skoro jednak Sąd przyjął, że zgoda taka została wyrażona, to żądanie zapłaty nie mogło zostać uwzględnione. Niezależnie od powyższego wskazano, że wnioskodawczyni nie wykazała wysokości ewentualnego wynagrodzenia.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadniono przez odwołanie do przepisu art. 520 § 1 kpc.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył uczestnik, wnosząc obniżenie zasądzonej od niego, na rzecz wnioskodawczyni spłaty o 16.000 zł, oraz o rozłożenie spłaty na 10 rat rocznych.

Skarżący zakwestionował tok rozumowania Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym:

- oszczędności W. J., wynoszących 3.881,66 zł, z czego, wbrew wywiodom Sądu, połowa należy się skarżącemu,
- połowy kwot emerytur wpływających na rachunek zmarłej w okresie, kiedy przebywała ona w ośrodkach opiekuńczo-leczniczych, w zakresie przenoszącym koszt pobytu w tych ośrodkach,
- podatku od spadków, uiszczonego przez skarżącego za wnioskodawczynię,

- zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego, która to wycena wykazała wartość lokalu znacznie odbiegającą do wartości wskazanej przez wnioskodawczynię,
- połowy kosztów utrzymania i remontu mieszkania w okresie, od chwili, gdy uczestnik w nim zamieszkał do chwili orzekania,
- zasądzenia od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie 500 zł tytułem zwrotu połowy opłaty,
- tego, że wnioskodawczynie podzieliła się z bratem połową kwoty, która pozostała na rachunku zmarłej po jej śmierci.
- tego, że nienależnie wnioskodawczynie rozliczyła w kosztach pogrzebu kwotę 1000zł otrzymaną przez uczestnika z tytułu polisy ubezpieczeniowej W. J..

Wnioskodawczynie wniosła o oddalenie apelacji uczestnika, na jego koszt.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne i czyni podstawą obecnego rozstrzygnięcia.

Wywód skarżącego należy ocenić jako gołosłowny i nie nawiązujący do zgromadzonego materiału dowodowego. Skarżący kwestionuje ustalenia dotyczące ilości oszczędności W. J. i sposobu gospodarowania nimi przez wnioskodawczynię, a także ustalenia dotyczące podziału środków pozostałych po śmierci spadkodawczynie. Należy jednak uznać, że przedstawiony na kartach uzasadnienia wywód Sądu Rejonowego dotyczący losów środków zgromadzonych, oraz uzyskiwanych z tytułu świadczenia emerytalnego, przez zmarłą jest logiczny, oraz zgodny ze zgromadzonymi dowodami i zasadami doświadczenia życiowego. Skarżący, oprócz własnego zapatrywania na tę kwestię, nie przytoczył żadnych argumentów mogących wspierać jego wersję zdarzeń. W szczególności nie zakwestionował ani konieczności ponoszenia wydatków związanych z pobytem w domach opieki, wynoszących ok. 70% jej emerytury, ani konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów utrzymania. W świetle doświadczenia życiowego jest oczywiste, że uiszczenie opłaty miesięcznej za pobyt w tego rodzaju placówce nie daje podstaw do oczekiwania, że placówka zaspokoi wszystkie bez wyjątku potrzeby pensjonariusza. Konieczne jest dokonywanie dodatkowych zakupów. Logicznym było zatem przyjęcie, że przez okres 3 lat skonsumowane zostały w zasadzie wszystkie środki z bieżących emerytur i z oszczędności. Jak ustalono na podstawie zeznań wnioskodawczynie, po śmierci spadkodawczynie pozostała niewielka kwota. Gdyby wnioskodawczynie chciała zagarnąć te środki to mogła to zrobić, a w postępowaniu podać, że oszczędności zmarłej zostały zużyte w całości. Stąd twierdzenia wnioskodawczynie, że pozostałą niewielką kwotę podzieliła między siebie i brata po połowie, należy uznać za wiarygodne.

Za w pełni trafny należy uznać wywód Sądu Rejonowego, zgodnie z którym wnioskodawczynie i uczestnik zawarli nieformalne porozumienie, zgodnie z którym skarżący miał prawo do wyłącznego korzystania z lokalu matki, jednak spłacił w części podatek od spadków obciążający wnioskodawczynię. W ocenie Sądu Okręgowego jest to jedyne logiczne wyjaśnienie tego, czemu uczestnik uiścił tę kwotę. Częściowo zostało to zresztą potwierdzone w apelacji. Podkreślenia wymaga, że stwierdzenie przez Sąd Rejonowy istnienia tego porozumienia skutkowało nie uwzględnieniem roszczeń wnioskodawczynie o zapłatę na jej rzecz, przez uczestnika, kwot po 500 zł miesięcznie z tytułu korzystania z lokalu ponad przysługujący mu udział. Należy zatem stwierdzić, że w tym zakresie nastąpiło już nieformalne rozliczenie między uczestnikami.

Także jeśli chodzi o koszty remontu i utrzymania lokalu przez uczestnika, to należy ocenić, że skoro korzystał z lokalu ponad swój udział, tj. z wykluczeniem siostry, to uzasadnione było, aby koszty z tym związane obciążały wyłącznie jego. Wnioskodawczynie nie mieszkała w lokalu, przez co ponoszenie przez nią kosztów remontu oraz utrzymania lokalu

było dla niej zbędne. Byłoby to działanie nastawione wyłącznie na korzyść jej brata, który przecież korzystał z lokalu z pominięciem siostry.

Co się zaś tyczy zarzutu rozliczenia przez wnioskodawczynię w kosztach pogrzebu środków finansowych otrzymanych przez uczestnika z tytułu polisy ubezpieczeniowej na wypadek śmierci W. J., to należy podnieść, że środki te zostały jak przyznał sam uczestnik jemu wypłacone i należy przyjąć, że wyraził zgodę na takie rozliczenie kosztów pogrzebu. Ponadto na rozprawie dnia 11 czerwca 2013r. sam przyznał że kwotę z polisy 1000zł otrzymał on i razem z siostrą uwzględnił tę kwotę w rozliczeniu kosztów pogrzebu. Ponadto na tej rozprawie sprecyzował swoje ostateczne stanowisko co do roszczeń zgłaszanych w toku niniejszego postępowania, nie zgłosił tego roszczenia do rozliczenia (k. 201). Dlatego też zarzuty podniesione na etapie postępowania apelacyjnego nie mogą w świetle art. 383 kpc odnieść zamierzonego skutku.

Wreszcie pozytywnie należy ocenić decyzję Sądu Rejonowego, który zdecydował o równomiernym rozłożeniu kosztów postępowania na oboje uczestników. Rozstrzygnięcie to znajdowało podstawę prawną w przepisie art. 520 § 2 kpc. O ile bowiem trudno jest wymierzyć w jakim zakresie, które z uczestników wygrało bądź przegrało postępowanie, to oczywiste jest, że w znacznej mierze ich interesy były sprzeczne. Spór dotyczył przede wszystkim wysokości spłaty i zaznaczył się także na etapie postępowania apelacyjnego. Zachodziły zatem podstawy, by odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 kpc i nie pozostawiać stron przy poniesionych kosztach postępowania (które nie były równe). Decyzja o obciążeniu tymi kosztami obojga uczestników była zresztą w znacznej mierze korzystna dla skarżącego, gdy zastosowanie zasady określonej w przepisie art. 520 § 1 kpc powodowałoby, że nawet w części nie odzyskałby uiszczonej zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego.

Niezależnie od powyższego należy odnieść się do zarzutów dotyczących rozłożenia spłaty na raty. Co do zasady należy ocenić, że wniosek o przedłużenie okresu spłat z 5 do 10 lat był nieuzasadniony. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, który rozłożył spłaty na okres 5 lat, w odpowiedni sposób wyważyło interesy uczestników wychodzących ze współwłasności. Dostrzegając argumenty skarżącego należy stwierdzić, że nieuzasadnione byłoby odsuwanie spłaty na rzecz wnioskodawczyni aż na 10 lat do przodu, w sytuacji, gdy w sprawie nie występują nadzwyczajne okoliczności, zaś uczestnik uzyska wyłączne prawo do lokalu z chwilą uprawomocnienia się obecnego orzeczenia (tj. z chwilą jego ogłoszenia). Termin 5-letni jest zatem wyważonym kompromisem, stanowiącym ustępstwo także na rzecz skarżącego, który nie jest obciążony natychmiastowym obowiązkiem dokonania całości spłaty. Zwraca jednak uwagę, że na chwilę orzekania w instancji odwoławczej upłynął już termin wymagalności pierwszej z rat, określony w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym. Z tego względu datę płatności przesunięto na 31 lipca 2014 r., dzięki czemu uczestnika nie obciążą odsetki za okres poprzedzający prawomocne zakończenie postępowania. Uczestnik, znał treść rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, które zastosowało przecież sposób podziału postulowany przez uczestników. W tej sytuacji winien był się liczyć także z takim rozwojem sytuacji, w którym jego apelacja zostanie oddalona. Należy zatem ocenić, że miał on dostateczne podstawy i możliwości, by przygotować się do konieczności uiszczenia pierwszej raty.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia, a to na podstawie przepisu art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.